

Ks. Antoni Żurek

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków
azurek@wsd.tarnow.pl

„CZŁOWIEK POKOJU” (Ps 37,37)
W EGZEGEZIE OJCÓW KOŚCIOŁA OKRESU
PRZEDKONSTANTYŃSKIEGO

„MAN OF PEACE” (Ps 37:37) IN THE EXEGESIS
OF THE PRE-CONSTANTINIAN CHURCH FATHERS

STRESZCZENIE

SŁOWA KLUCZE

Zagadnienie pokoju było poruszane przez autorów patrystycznych w różnorodnych kontekstach. Jednym z nich jest interpretacja określenia „człowiek pokoju” (Ps 37,37) i bliskiego mu treściowo błogosławieństwa dla ludzi „zaprowadzających pokój” (Mt 5,9). Analiza tekstów ojców Kościoła okresu przedkonstantyńskiego dowodzi, że określenia te miały przede wszystkim znaczenie moralne, bo pokój miał stanowić element osobowości chrześcijanina. Pokój rozumiany jako wewnętrzny ład i harmonia miał cechować każdego wyznawcę Chrystusa. Tym wewnętrznym pokojem chrześcijanin promieniuje na otoczenie. W tej koncepcji pokoju uderza brak

Klemens
Rzymski,
Klemens
Aleksandryjski,
Orygenes, pokój,
spokój, porządek,
ład

odniesień do życia państwowego, co można tłumaczyć sytuacją chrześcijan w okresie przedkonstantyńskim. Wraz ze zmianą tej sytuacji, zmieniło się też podejście autorów chrześcijańskich do pokoju, czego żywym dowodem jest św. Augustyn.

ABSTRACT

The issue of peace was mentioned by patristic authors in various contexts. One of them is an interpretation of the term *man of peace* (Ps 37:37) and, strictly connected to this term, the blessing upon *peacemakers* (Matt 5:9). The textual analysis of the Pre-Constantinian Church Fathers proves that the above terms had a mainly moral meaning. Peace, conceived as internal order and harmony, had to be an element of the Christian personality, an attribute of every follower of Christ. Every Christian should radiate this internal peace. In this conception, peace did not refer to the political realm, and that can be explained by the situation and status of Christian believers in the pre-Constantinian period. Once that situation was changed, the Christian authors' approach to peace was changed as well, with St. Augustine being a good example and proof of that altered viewpoint.

KEYWORDS

Clement of Rome, Clement of Alexandria, Origen, peace, calm, order

Wprawdzie problematyka pokoju pojawia się w pismach ojców Kościoła wielokrotnie i w różnorodnych kontekstach, ale najczęściej temat ten był poruszany akcydentalnie. Jednym z takich kontekstów jest egzegeza tekstów biblijnych, w których jest mowa o pokoju. Wśród tekstów tego typu są dwa, zbliżone do siebie. Jeden pochodzi ze Starego Testamentu,

a drugi z Ewangelii. Chodzi o zwrot „człowiek pokoju” (Ps 37,37)¹, o którym mówi psalmista, oraz błogosławieństwo skierowane do „wprowadzających pokój” (Mt 5,9). Treściowo oba te określenia zdają się bardzo podobne, a dzięki temu można na podobnych zasadach szukać w tekstach ojców Kościoła ich znaczenia. Tym bardziej że cytowania nie zawsze są precyzyjne i stąd trudno z bezwzględną pewnością stwierdzić, który z tych tekstów autor parafrazuje albo do którego z nich się odwołuje². Niemniej jednak łatwo można się przekonać, że zwrot wzięty z Ewangelii według Mateusza jest przywoływany dużo częściej przez autorów patrystycznych, choć rzadko szerzej wyjaśniany.

Cały psalm, z którego pochodzi określenie „człowiek pokoju”, „należy do gatunku dydaktycznego”³. Określenie zawarte w psalmie stanowi jedną z kwalifikacji człowieka prawego czy też sprawiedliwego. Psalmista, ani w tym psalmie, ani w żadnym innym, bliżej nie wyjaśnia jego znaczenia, choć sama idea pokoju zarówno w psalmach, jak też w innych księgach Starego Testamentu, znajduje swoje rozwinięcie⁴.

Żaden z autorów patrystycznych używających określenia „człowiek pokoju” lub też przywołujących jego parafrazę nie zdefiniował jego znaczenia. Chcąc zatem zrozumieć jego sens, należy próbować odgadnąć to na podstawie analizy kontekstów jego występowania. Pomocne w tym procesie może być również odwołanie się do pojęć pokrewnych, spotykanych u ojców Kościoła, zwłaszcza tych, w których termin „pokój” zdaje się korelować z tym określeniem, stanowiącym jedną z kwalifikacji moralnych chrześcijanina.

¹ W greckiej i łacińskiej wersji Psalmów występuje zwrot „człowiek pokoju” (*anthrôpos eirenikos* oraz *homo pacificus*). W tłumaczeniach polskich zdarza się, że to znaczenie zupełnie zanika, por. Biblia Tysiąclecia, wyd. 2, Poznań – Warszawa: Pallottinum 1971.

² Np. Tertulian nazywa chrześcijan *filii pacis*, *De corona* 11,2 (CCh 2, 1056).

³ Łach, *Księga Psalmów*, 225.

⁴ Szerzej zob. *Słownik teologii biblijnej*, 700-703; Hawthorne, „Pokój”, 606-507.

Nasze analizy ograniczamy do tekstów powstałych przed rokiem 313, czyli do „przełomu konstantyńskiego”, bo to wydarzenie zmieniło cały kontekst społeczny, w którym żyli chrześcijanie, co wpłynęło także na ich rozumienie pokoju, zwłaszcza w życiu publicznym, oraz odpowiedzialności za niego⁵.

1. „CZŁOWIEK POKOJU” WEDŁUG KLEMENSA RZYMSKIEGO

Odwołanie do psalmu po raz pierwszy pojawia się w *Liście do Kościoła w Koryncie* autorstwa Klemensa Rzymskiego (+ ok. 101 po Chr.). Okazją do użycia tego zwrotu była tematyka listu, w którym autor porusza zagadnienie szeroko rozumianego pokoju, a raczej spokoju, i sposobu, w jaki do niego winni podchodzić wyznawcy Chrystusa. List został skierowany do chrześcijan i porusza zagadnienia nurtujące tamtejszą wspólnotę.

Pismo Klemensa, biskupa Rzymu, było reakcją na sytuację zaistniałą w gminie korynckiej. Doszło tam do ostrego konfliktu, a więc do zakłócenia wewnętrznego pokoju. Informacje zawarte w liście i dotyczące samego konfliktu są bardzo lakoniczne, co mocno ogranicza poznanie charakteru i dynamiki tych wydarzeń. Z całą pewnością można się jedynie domyślać, że doszło tam do niepokojów, których źródłem było wypowiedzenie przez część członków gminy posłuszeństwa przełożonym wspólnoty. Zaistniał zatem konflikt pomiędzy przełożonymi (prezbiterami?) a odmawiającymi im posłuchu członkami wspólnoty. Interwencja biskupa Rzymu miała na celu załagodzenie tych niepokojów i przywrócenie ładu. W Kościele korynckim winien zapanować pokój, do którego autor listu nieustannie i z całym przekonaniem nawoływał. Słowo „pokój” (*eirênê*) zostało przez niego użyte kilkanaście razy. Jeżeli do tego dodać zwrot „żyć w pokoju” (*eirêneuô*), który pojawia

⁵ Szerzej zob. Hamman, „Pace”, 2558-2559.

się w liście również kilka razy, to zasadne staje się twierdzenie o pokoju jako istotnym zagadnieniu omawianego listu⁶.

Określenia „człowiek pokoju” Klemens używa, cytując werset psalmu. Charakteryzując chrześcijanina, przytacza on kilka tekstów biblijnych mówiących o kwalifikacjach moralnych człowieka postulowanego przez Objawienie. Tam zamieszcza werset psalmu: „widziałem, jak występny się pysznił i rozpierał, niby cedr na Libanie. Przeszedłem obok, a już go nie było, szukałem go, lecz nie można go było znaleźć. Strzeż uczciwości, przypatruj się prawości, bo w końcu osiągnie pomyślność człowiek pokoju (Ps 37,37)”⁷. Jako komentarz do tych słów psalmu można potraktować następujące po tym wersecie zdanie: „Zwiążmy się zatem z ludźmi, których dążenie do pokoju wynika z ich własnej świętości, a nie z takimi, którzy tylko udają, że do niego dążą”⁸. Jak z tego wynika, dla zrozumienia określenia „człowiek pokoju” istotne staje się znaczenie słowa „pokój”⁹.

Sam termin „pokój” nie został w liście zdefiniowany. Dla Biskupa Rzymu jego znaczenie wydaje się w pełni zrozumiałe i niewymagające dalszej precyzacji. Kiedy jednak bliżej przeanalizuje się konteksty, w których to pojęcie zostało zużyte, wówczas dostrzec można jego wieloznaczny charakter. Innymi słowy, pokój, o którym tak często wspomina Klemens, ma kilka znaczeń.

Najbardziej ogólną kategorią pokoju jest ten dostrzegalny w stworzonym świecie. Takim jest pokój dostrzegany we wszechświecie, gdzie „niebiosa obracają się pod ręką [Stwórcy] i w pokoju są Mu posłuszne”¹⁰. Taki pokój, równoznaczny z przestrzeganiem ustalonego porządku, zachowują ciała

⁶ W liście oprócz terminu „pokój” zostało użytych wiele wyrażen bliskoznacznych, szerzej zob. Peretto, „Clemente Romano”, 90.

⁷ Św. Klemens Rzymski, *List* 14,5 (SCh 167, 121), cyt. za BOK 10, 57.

⁸ Św. Klemens Rzymski, *List* 14,1 (SCh 167, 120), cyt. za BOK 10, 57.

⁹ Jak zauważają komentatorzy, synonimem tego pokoju jest „homonioia” („zgoda”), szerzej zob. Dinkler, „Friede”, 468.

¹⁰ Św. Klemens Rzymski, *List* 20,1 (SCh 167, 134), cyt. za BOK 10, 50.

niebieskie. Podobnie ma się z przyrodą, bo „kolejne wiosny, lata, jesień i zimy w pokoju jedne drugimi ustępują miejsca”, a nawet „najmniejsze zwierzęta spotykają się w pokoju”¹¹. Tak rozumiany pokój jest pewnym ładem opartym na posłuszeństwie prawom ustanowionym przez Stwórcę. Istnieje on niezależnie od człowieka i jest przestrzegany bez jego wpływu. Człowiek jest tylko jego beneficjentem. Ten pokój jest dziełem Stwórcy, który „chciał, aby w zgodzie i pokoju żyło wszystko”¹².

Podobny charakter, czyli pewien ład i porządek, dotyczy człowieka. W jego przypadku pokój jest przede wszystkim kategorią moralną. Jest to stan duszy wyrażający się w usposobieniu człowieka. Należy on do tych cnót, które stanowią o wartości człowieka. Dlatego biskup Klemens życzy go adresatom, wymieniając go wśród najbardziej pożądanых darów Bożych: „niech zatem każdej duszy wzywającej Jego świętego i pełnego majestatu Imienia, Bóg da wiarę, bojaźń, pokój, wytrwałość i cierpliwość, opanowanie, czystość i rozwagę”¹³. Zaprzeczeniem tego pokoju jest nieład wewnętrzny, u źródeł którego jest brak „bojaźni Bożej”, a w dalszej kolejności zazdrość i zawiść. Uleganie im grozi nie tylko moralną degrengoladą człowieka, ale powoduje również skutki społeczne: niezgodę, bunt, prześladowanie, zamęt, wojnę i niewolę¹⁴.

Pokój, jako stan wewnętrzny człowieka, wynika z jego związku z Chrystusem. Nie jest tylko wynikiem ludzkich działań. Chrześcijanin pozostający w zażyłości z Chrystusem jest przez Niego „karmiony”, a wówczas „pokój głęboki i bogaty zstępuje na wszystkich”¹⁵. Pokój ten jest owocem męki Chrystusa, bo „kara przynosząca nam pokój spadła na Niego”¹⁶.

¹¹ Św. Klemens Rzymski, *List* 20,9-10 (SCh 167, 136), cyt. za BOK 10, 60-61.

¹² Św. Klemens Rzymski, *List* 21,1 (SCh 167, 136), cyt. za BOK 10, 60.

¹³ Św. Klemens Rzymski, *List* 64,1 (SCh 167, 202).

¹⁴ Por. św. Klemens Rzymski, *List* 3,2 (SCh 167, 102), BOK 10, 52.

¹⁵ Św. Klemens Rzymski, *List* 2,2 (SCh 167, 100), cyt. za BOK 10, 51.

¹⁶ Św. Klemens Rzymski, *List* 16,5 (SCh 167, 126), cyt. za BOK 10, 58.

Od chrześcijanina wymaga się, by mając pokój w sercu, zaprowadzał go wokół siebie, w środowisku, w którym żyje. To jest następne znaczenie pokoju, jakie zna Klemens Rzymski. Ten pokój polega na wzajemnej zgodzie i harmonijnym współżyciu we wspólnocie. W takim pokoju powinna żyć gmina chrześcijańska, bo „trzędka Chrystusa ma żyć w pokoju”¹⁷. Jego wyrazem jest zachowanie porządku ustalonego przez Chrystusa, czego znakiem we wspólnocie jest posłuszeństwo i uległość prezbiterom. Oni są bowiem gwarantem porządku ustanowionego przez Boga. Klemens zachęca zatem chrześcijan w Koryncie: „zwiążmy się zatem z ludźmi, których dążenie do pokoju wynika z ich własnej świętości”¹⁸.

Pokój panujący najpierw w sercach ludzi wierzących w Chrystusa, a następnie objawiający się w pokoju we wspólnocie, jest chrześcijańskim wkładem w pokój społeczny. Ten ostatni opiera się na określonym porządku, nad którym czuwa niekwestionowana przez nikogo władza, posiadająca mandat Opatrzności. W gminie chrześcijańskiej jest to władza przełożonych wspólnoty, a w państwie – władzy cesarskiej. Stąd prośba skierowana w modlitwie do Boga:

„Spraw byśmy byli posłuszni wszechmocnemu i chwalebnemu Imieniu Twemu, a także wszystkim, którzy nami kierują i rządzą na ziemi. Ty sam, Panie obdarzyłeś ich władzą i panowaniem [...]. Daj im zatem, Panie, zdrowie, pokój i stałość, aby sprawowali bez przeszkody tę władzę, którą Ty im powierzyłeś”¹⁹.

Chrześcijanie, jako ludzie pokoju, sami nie wszczynają żadnych niepokojów, wyrzekając się jakiegokolwiek formy przemocy, jak również nieposłuszeństwa wobec przełożonych

¹⁷ Św. Klemens Rzymski, *List* 54,2 (SCh 167, 186), cyt.za BOK 10, 75.

¹⁸ Św. Klemens Rzymski, *List* 15,1 (SCh 167, 121), cyt. za BOK 10, 57.

¹⁹ Św. Klemens Rzymski, *List* 60,4–61,2 (SCh 167, 196-198), cyt. za BOK 10, 80-81.

wszelkiego charakteru, w tym także władzy państwowej. W imię pokoju wyrzekają się oni jakiegokolwiek kontestacji, nienawiści, zazdrości, by nie dawać nawet „podejrzenia buntu przeciw Państwu”²⁰.

Spokój w państwie stanowi element pokoju w wymiarze powszechnym. Jest to brak wojen poza granicami kraju. Bez kwestionowania roli państwa w zaprowadzaniu takiego pokoju, chrześcijanie żywią przekonanie, że jego prawdziwym sprawcą jest Bóg. Stąd modlą się, jak zapewnia Klemens, do Boga: „daj nam zgodę i pokój. Nam samym i wszystkim mieszkańcom tej ziemi”²¹.

2. „LUDZIE POKOJU” WEDŁUG KLEMENSA ALEKSANDRYJSKIEGO

Mniej więcej sto lat po Klemensie Rzymskim problematyka pokoju, koncentrująca się wokół podobnych określeń, pojawiła się u innego Klemensa, tym razem Aleksandryjskiego (+ ok. 215). Myśliciel ten żył w innym niż Klemens Rzymski środowisku, choć w podobnej sytuacji historycznej. W jego traktatach termin nie pojawia się określenie „człowiek pokoju”, ale wielokrotnie używa określeń bliskoznacznych, lub sugerujących podobne treści. Również sam termin „pokój” został przez niego wielokrotnie użyty.

Najczęściej sformułowania nas interesujące można spotkać w słynnym traktacie *Wychowawca*. W tym dziele prezentującym chrześcijańską wizję Boga oraz moralności chrześcijańskiej Klemens Aleksandryjski przedstawił chrześcijan jako „ludzi pokoju” (*eirēnikoi anthrōpoi*)²², względnie „naród po-

²⁰ Peretto, „Clemente Romano”, 113. Autor w stanowisku Klemensa dopatruje się chęci unikania zadrażnień z państwem, dających pretekst do prześladowań.

²¹ Św. Klemens Rzymski, *List* 60,4 (Sch 167, 198), cyt. za BOK 10, 79.

²² Klemens Aleksandryjski, *Le Pédagogue* 3,11,54 (Sch 158, 116). W tłumaczeniu polskim jest „ludzie miłujący pokój”. Klemens Aleksandryjski, *Wychowawca* 3,11,54 (tłum. M. Szarmach, Toruń 2012).

kojowy” (*eirênikon genos*)²³, albo „ludzi służących pokojowi” (*tois eirênên diôkusin*)²⁴.

W innym ze swoich traktatów, przeznaczonym, jak się wydaje, głównie dla pogan Klemens Aleksandryjski, prezentując chrześcijan nazywa ich „żołnierzami pokoju”, uzbrojonymi w „pokojową broń”, których gromadzi Chrystus w swoim królestwie niebieskim²⁵. Natychmiast jednak precyzuje, że chodzi o elementy uzbrojenia podane przez św. Pawła: tarczę wiary, pancerz, którym jest sprawiedliwość, „hełm zbawienia i miecz Ducha” (Ef 6,17). Chrześcijanie przygotowują się nie „do wojny, ale na czas pokoju”²⁶. Terminologia militarna została w tym przypadku wykorzystana do opisanie sfery niemającej nic wspólnego z działaniami wojskowymi. Ma tylko przybliżyć czytelnikowi istotę zmagania duchowych, których istotą jest „walka ze złem”²⁷. Wojsko, o którym mówi Klemens Aleksandryjski, nie zabija, ani nie dokonuje przelewu krwi. Batalia, którą toczy, ma charakter moralny i religijny, a jej uczestnicy mają się wyrzec jakichkolwiek form przemocy fizycznej. Rezygnacja ze stosowania przemocy, której sztandarowym symbolem jest wojna, ma być w przypadku chrześcijan „nastawionych pokojowo” radykalna i powszechna. Nie ogranicza się wyłącznie do rezygnacji ze stosowania siły czy też zachowań agresywnych, ale oznacza unikanie jakichkolwiek zachowań właściwych dla „ludów wojowniczych”²⁸. Z tego powodu chrześcijanom nawet nie wypada używać

²³ Klemens Aleksandryjski, *Le Pédagogue* 2,2,32 (Sch 108, 68). W tłumaczeniu polskim „nastawieni pokojowi” *Wychowawca* 2,2,32.

²⁴ Klemens Aleksandryjski, *Le Pédagogue* 3,11,59 (Sch 158, 124). W tłumaczeniu „zabiegamy o pokój” *Wychowawca*, 3,11,59.

²⁵ Por. Klemens Aleksandryjski, *Zachęta Greków*, 11,116,2 (Sch 2, 185), cyt. za PSP 44, 197.

²⁶ Klemens Aleksandryjski, *Le Pédagogue* 1,12,98 (Sch 70, 284), cyt. za *Wychowawca*, 78.

²⁷ Klemens Aleksandryjski, *Zachęta Greków* 11,116,4 (Sch 2, 185), cyt. za PSP 44, 197.

²⁸ Przeciwwstawienie *polemika genê* i *to eirênikon genos* zob. Klemens Aleksandryjski, *Le Pédagogue* 2,2,32 (Sch 108, 68).

narzędzi mających prawdziwie militarny charakter i pobudzających do agresji²⁹, nadużywania alkoholu, co jest często powodem wywoływania awantur³⁰, a nawet kolorów szat kojarzonych z barwami wojennymi. Stąd unikają strojów kolorowych i przyodziewają się w szaty koloru białego, bo „biel odpowiada ludziom miłującym pokój i światło”³¹. Nie noszą również żadnych ozdób z symbolami militarnymi³².

Chrześcijanin jako człowiek przynależny do „narodu pokojowego” rezygnuje z jakiegokolwiek przemocy, przede wszystkim w życiu codziennym. Pokój w tym wypadku staje się stylem życia, właściwym dla chrześcijanina wyrzekającego się gwałtu i przemocy w codziennych kontaktach z otoczeniem.

Jeszcze bardziej taki styl życia chrześcijańskiego ma wynikać, zdaniem Klemensa Aleksandryjskiego, z Chrystusowego błogosławieństwa dla „pokój czyniących” (Mt 5,9). Wyznaczając normy postępowania dla doskonałego gnostyka, czyli chrześcijanina, zauważył, że:

pokój czyniący, tacy mianowicie, którzy zdołają poskromić i złagodzić prawo odporne w stosunku do naszego umysłu do rozwoju naszego umysłu, a przejawiające się jako groźne wybuchy gniewu, ponęty, pożądania oraz inne takie namiętności, ile ich tylko jest, a wszystkie zwaśnione z rozumem; tacy więc, jeśli przejdą przez życie w stanie naukowego poznania, dokonawszy dobrych czynów, opierając się na wiedzy o prawdzie, zostaną przywrócenii do stanu upragnionego synostwa Bożego. Doskonała zaś postawa „pokój czyniąca” polega chyba na tym, żeby w każdej sytuacji życiowej strzec niezmiennie elementu pokojowego, uznawać świętość i piękno zarządu światem, to

²⁹ Zob. Klemens Aleksandryjski, *Wychowawca* 2,4,42.

³⁰ Zob. Klemens Aleksandryjski, *Wychowawca* 2,2,32.

³¹ Klemens Aleksandryjski, *Le Pédagogue* 3,11,54 (SCh 158, 116), cyt. za *Wychowawca* 201.

³² Zob. Klemens Aleksandryjski, *Le Pédagogue* 3,11,59 (SCh 158, 124), cyt. za *Wychowawca* 203.

jest opierając się na znajomości spraw boskich i ludzkich traktować pozornie sprzeczności wszechświata jako najpiękniejszą harmonię aktu stworzenia. „Czyniący pokój” to także znaczy, że swą nauką usiłują zawrócić na drogę wiary i pokoju takich ludzi, którzy są atakowani przez podstępny grzechu³³.

Bez wchodzenia w zbyt drobiazgową analizę powyższej wypowiedzi Klemensa Aleksandryjskiego można zauważyć, że problem pokoju sprowadza on do kwalifikacji moralnych człowieka wierzącego. To jedna z wielu cnót, którymi winien odznaczać się chrześcijanin³⁴. Tak rozumiany pokój jest wynikiem zwyczajstwa nad namiętnościami, a zatem osobistego wysiłku człowieka i współdziałania z Mądrością Bożą³⁵. Tak jak każda cnota, „jest wspólnym dziełem Boga i człowieka”³⁶. Za taki pokój, sprowadzający się do pełnej harmonii w życiu osobistym, odpowiedzialny jest każdy chrześcijanin.

Pokój i porządek moralny zaprowadzony w sercu staje się wartością społeczną, bo wpływa na budowanie ładu społecznego, a nawet staje się elementem ewangelizacji. „Wprowadzający pokój [...] nawracają ludzi żyjących tu, na ziemi, wśród błędów, w ciągłej walce z niewiedzą, prowadzą ich znowu do pokoju płynącego ze Słowa i z życia zgodnego z Bogiem”³⁷. „Człowiek pokoju” promieniuje na swoje otoczenie i tym samym staje się propagatorem ewangelicznego pokoju w społeczeństwie.

W podobnym znaczeniu określenie „czyniący pokój” pojawia się u Klemensa Aleksandryjskiego jeszcze kilkakrotnie

³³ Klemens Aleksandryjski, *Stromata* 4,40,2-4 (PG 8, 1251), cyt. za *Kobierce*, 319.

³⁴ Ściśle biorąc „pokój to jedna z piętnastu cnót [...] pełniących funkcje pomocnicze w stosunku do miłości”; Szczur, „Aretologia”, 32.

³⁵ Por. Klemens Aleksandryjski, *Stromata* 2,120,2 (PG 8, 1066), cyt. za *Kobierce*, 208.

³⁶ Szczur, „Vetera et nova”, 8.

³⁷ Klemens Aleksandryjski, *Stromata* 1,7,2 (PG 8, 694), cyt. za *Kobierce*, 5.

w *Kobiercach*, ale już bez żadnego szerszego objaśnienia³⁸. Można zatem zasadnie uważać, że pokój w jego rozumieniu to kategoria przede wszystkim moralna, odnosząca się do usposobienia człowieka i znamionująca jego panowanie nad sobą, a zwłaszcza nad swymi namiętnościami. Taki pokój może osiągnąć na drodze duchowej walki, podobnej do zbrojnej walki, przez co zasadne jest użycie dla tego procesu terminologii właściwej sztuce żołnierskiej. Zdobyty w ten sposób pokój staje się dobrem, z którym chrześcijanin może się podzielić na forum publicznym.

Stanowisko Klemensa Aleksandryjskiego w kwestiach pokoju jest radykalne i choć wprost nie mówi ani o służbie wojskowej, ani nie podejmuje kwestii wojny, zdaje się tę sferę działalności całkowicie wykluczać z życia chrześcijan. Chrześcijanie jako „naród służący pokojowi” są przeciwnikami każdej wojny. Paradoksalnie, do przedstawienia tego pokojowego ugrupowania została użyta terminologia czysto militarna.

3. „CZŁOWIEK POKOJU” W ŚWIETLE PISM ORYGENESA

Psalmiczne określenie „człowiek pokoju” było też używane przez Orygenes (+ 253), jednego z największych egzegetów starożytności chrześcijańskiej. Przede wszystkim spotykamy to określenie w zachowanej homilii do psalmu, z którego ono pochodzi. W zachowanej łacińskiej wersji homilii komentowane są poszczególne wersety psalmu, jakkolwiek jej autor skupiał swoją uwagę na wybranych określeniach bądź terminach. Tak też jest w przypadku wersetu, w którym występuje określenie „człowiek pokoju”. Przeciwstawia tam „człowieka pokoju” (*homo pacificus*), który przetrwa w Chrystusie, „człowiekowi bezbożnemu” (*homo impius*),

³⁸ Por. Klemens Aleksandryjski, *Stromata* 4,103,3 (PG 8, 1319); 7,100,5 (PG 9, 537).

który nie przetrwa³⁹. Pomijamy w tym wypadku kwestię, na jakiej podstawie Orygenes dochodzi do takiego wniosku. Dla naszego dyskursu ważniejsze jest jednak znaczenie określenia „człowiek pokoju”. Jednak Orygenes nie zajmuje się tym problemem tak, jakby znaczenie tego określenia było dla słuchaczy jego homilii zupełnie zrozumiałe. Zdaje się rozumieć to określenie jako synonim człowieka uczciwego, przeciwstawnego do „bezbożnych”. Kojarzy mu się z ewangelicznym błogosławieństwem dla „czyniących pokój” (Mt 5,9)⁴⁰. Pokój w tym przypadku jest zatem kategorią moralną, charakteryzującą człowieka wierzącego.

Również w innych swoich homiliach Orygenes posługuje się określeniem „człowiek pokoju”, wykorzystując je przede wszystkim do prezentacji sylwetki chrześcijanina. W jednej z homilii pouczał, że człowiek staje się „człowiekiem pokoju” w chwili przyjęcia chrztu, bo wtedy otrzymuje odpuszczenie grzechów, a owocem tego jest zaprzestanie walki „ciała przeciw duchowi” (Gal 5,17) i tym samym „ustają w nim wszelkie walki”⁴¹. W tym sensie, jak czytamy w innej homilii, najdoskonalszym przykładem „człowieka pokoju” jest „pokojowo usposobiony Jezus” [...] „który jest «naszym pokojem» i który «zniszczył wrogość» i to «we własnym ciele ja zburzył» (Ef 2,14)⁴².

O samych ludziach „czyniących pokój”, co można uznać za nawiązanie do ewangelicznego błogosławieństwa (Mt 5,9), Orygenes wspominał, komentując słowa św. Pawła z Listu do Rzymian, w których przestrzegał on przed tymi, „którzy wzniecają spory i zgorszenia” (Rz 16,17). Zdaniem Orygenesza św. Paweł zachęcał chrześcijan, by byli „ludźmi wprowadzającymi pokój”, bo „wzniesienie sporów i zgorszenia jest sprzeczne

³⁹ Por. Orygenes, *Selecta in psalmos* 36,6, PG 12, 1365.

⁴⁰ Zob. Orygenes, *Selecta in psalmos* 36,6, PG 12, 1365.

⁴¹ Orygenes, *Homilie o księdze Jozuego* 15,7 (SCh 71, 356), cyt. za PSP 34, z. 2,90-91.

⁴² Orygenes, *Homilie o ewangelii św. Łukasza* 38,1 (SCh 87, 442), cyt. za PSP 36, 140.

z nauką, jaką otrzymali”. Kaznodzieja z Cezarei wnioskował: „Niech nie będzie dopuszczony do waszego grona ten, kto wznieca spory, kłótnie, szerzy niezgodę i podsycza konflikty”⁴³. W tym przypadku za „człowieka pokoju” uważany był ten, kto był zdolny do zachowania zgody i spokoju we wspólnocie. W przekonaniu Orygenesisa istota pokoju, o którym zdaje się mówić Chrystus na Górze Błogosławieństw, sprowadza się do zgody wśród chrześcijan. Taki pokój zakłócić mogą zwykle konflikty międzyludzkie, ale również spory o podłożu heretyckim. Tak można wnioskować, czytając odpowiedź Orygenesisa na zarzuty Celsusa, upatrującego w chrześcijanach ludzi kłótniwych i chętnych do sprzeczek. Wbrew temu oskarżeniu, pisze Orygenes, chrześcijanie, idąc za nauką Chrystusa nie formułują „żadnych zarzutów przeciw tym, którzy różnią się od nich w poglądach”, bo nie „mogą się brzydzić ludźmi fałszującymi zasady chrześcijaństwa”, gdyż „wiedzą, że «błogosławieni pokój czyniący» (Mt 5,9)”⁴⁴. Chrześcijanie, jak z tego wynika, są ludźmi „czyniącymi pokój”, albo „ludźmi pokoju” wtedy, gdy unikają sporów i trzymają się z dala od konfliktów w swoim gronie. Pokój w tym przypadku to brak awantur o charakterze religijnym wśród wyznawców Chrystusa.

Analiza tekstów ojców Kościoła, w których występuje określenie „człowiek pokoju”, lub jego parafraza, dostarcza interesujących danych na temat samej egzegezy tekstów biblijnych i zastosowania ich w teologicznych dowodzeniach. W tym konkretnym przypadku poznajemy znaczenie, jakie z terminem „pokój” wiązali pierwsi myśliciele chrześcijańscy. Jak się wydaje, wydobywali z niego przede wszystkim sens antropologiczny, koncentrując się na znaczeniach moralnych tego pojęcia. W mniejszym stopniu interesowało ich znaczenie społeczne tego

⁴³ Orygenes, *Komentarz do Listu świętego Pawła do Rzymian* 10,35 (PG 14, 1283), cyt. za PSP 57, 547.

⁴⁴ Orygenes, *Contra Celsum* 5,63 (SCh 147, 170), cyt. za tłum. *Przeciw Celsusowi*, 285.

terminu. Jeżeli podejmowali to zagadnienie, w zastosowaniach ograniczali się do wspólnoty chrześcijańskiej. Nie interesowało ich zagadnienie pokoju w relacjach państwowych. Na zarzut braku zainteresowania sprawami ojczyzny odpowiadał Orygenes:

„modlimy się za swych współobywateli [...] Chrześcijanie więc lepiej wspierają ojczyznę niż wszyscy pozostali ludzie, wychowują obywateli i uczą czcić Boga opiekującego się państwem”⁴⁵.

To stanowisko ulegnie zmianie po przełomie konstantyńskim (313 r.), kiedy to chrześcijanie zostaną zmuszeni do angażowania się w sprawy państwowe, z tej choćby racji, że cesarze będą się rekrutować z ich grona. Wyraźnym znakiem tej zmiany jest postawa św. Augustyna, który musiał się zmierzyć z zagadnieniem pokoju w relacjach państwowych i odpowiedzialności chrześcijan za niego⁴⁶. Jest to jednak zagadnienie przekraczające ramy niniejszego opracowania.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

- Klemens Aleksandryjski, *Wychowawca* (SCh 70: Paris: Cerf 1983; SCh 108: Paris: Cerf 1965; SCh 158: Paris: Cerf 1970) (wstęp i tłum. M. Szarmach) (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2012).
- Klemens Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, t. 1-2 (PG 8,685-1382; 9,9-602) (wstęp i tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska) (Warszawa: IW Pax 1994).
- Klemens Aleksandryjski, *Zachęta Greków* (SCh 2, Paris: Cerf 1949) (wstęp i tłum. J. Sołowianiuk) (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 44, Warszawa: ATK 1988).

⁴⁵ Orygenes, *Przeciw Celsusowi* 8,74, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1986, 425.

⁴⁶ Szerzej zob. Budzik, *Doctor pacis*, 255-302.

- Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie* (SCh 167, Paris: Cerf 1971) (tłum. A. Świderkówna) w: *Pierwsi świadkowie* (red. M. Starowiejski) (Biblioteka Ojców Kościoła 10, Kraków: Wydawnictwo „M” 1998) 51-87.
- Orygenes, *Przeciw Celsusowi* (SCh 147, Paris: Cerf 1969; SCh 150, Paris: Cerf 1969) (wstęp i tłum. S. Kalinkowski) (Warszawa: ATK 1986).
- Orygenes, *Homilie o Księdze Jozuego* (SCh 71, Paris: Cerf 1960) (tłum. S. Kalinkowski) (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 34, Warszawa: ATK 1986).
- Orygenes, *Selecta in psalmos* 36,6 (PG 12, 1053-1680).
- Orygenes, *Komentarz do Listu świętego Pawła do Rzymian* (PG 14,833-1292) (wstęp: E. Stanula, tłum. S. Kalinkowski) (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 57, Warszawa: ATK 1994).
- Orygenes, *Homilie o ewangelii św. Łukasza* (SCh 87, Paris: Cerf 1962) (wstęp M. Starowiejski, tłum. S. Kalinkowski) (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy 36, Warszawa: ATK 1986).
- Tertulian, *De corona* (Corpus Christianorum 2; Turnholti: Typographi Brepols 1954) 1039-1065.

Opracowania:

- Budzik S., *Doctor pacis. Theologie des Friedens bei Augustinus* (Innsbruck – Wien: Tyrolia 1988).
- Dinkler E., „Friede. Christlich”, *Reallexikon für Antike und Christentum. Sachwörterbuch zur Auseinandersetzung des Christentums mit der antiken Welt* (Stuttgart: Hiersemann 1972) VIII, 460-485.
- Gramaglia P.A., „Introduzione”, Tertulliano, *La corona* (Lecture Cristiane delle Origini. Testi 4; Roma: Edizione Paoline 1980) 9-132.
- Hamman A., „Pace”, *Dizionario patristico e di antichità cristiane* (red. A. Di Berardino) (Casale Monferrato: Marietti 1984) II, 2557-2560.
- Jaubert A., „Introduction”, Clément de Rome, *Épître aux Corinthiens* (SCh 167; Paris: Cerf 1971) 13-93.

- Łach S., *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy* (Poznań: Pallotinum 1990).
- Peretto E., „Clemente Romano ai Corinzi. Sfida alla violenza”, *Vetera Christianorum* 26 (1989) 89-114.
- Słownik Teologii Biblijnej* (red. X. Léon-Dufour, tłum. K. Romaniuk) (Warszawa: Pallottinum 1973).
- Słownik wiedzy biblijnej* (red. B.M. Metzger – M.D. Coogan, tłum. B. Olszewska) (Warszawa: Vocatio 1997).
- Szczur P., „Aretologia agapetyczna Klemensa Aleksandryjskiego w zarysie”, *Roczniki Teologiczne* 48/4 (2001) 5-35.
- Szczur P., „*Vetera et nova* w koncepcji aretologii Klemensa Aleksandryjskiego”, *Roczniki Teologiczne* 53/4 (2006) 87-105.

Ks. ANTONI ŻUREK, prezbiter diecezji tarnowskiej, profesor nauk teologicznych, wykładowca Wydziału Teologicznego Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, specjalizujący się w patrologii i historii Kościoła starożytnego, ostatnie publikacje: „*Mysterium passionis – corpus et sanguis Christi – communio*”. *Eucharystia sakramentem wtajemniczenia chrześcijańskiego w Kościele łacińskim czwartego i początku piątego wieku* (Studia Antiquitatis Christianae / Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Series Nova 14; Katowice: Księgarnia św. Jacka 2012); *Ojcowie Kościoła – twórcy i świadkowie Tradycji* (Academica 87; Tarnów: Biblos 2013).